

**„GENESIS Z DUCHA”
TAJEMNICA STWORZENIA W ŚWIELE WSPÓLCZESNYCH
PYTAŃ I ODPOWIEDZI**

*Materiały z Sympozjum zorganizowanego przez Wydział Teologiczny
Seksja w Tarnowie UPJPII w Krakowie w Wyższym Seminarium Duchownym
w Tarnowie, 27 lutego 2013 roku*

Ks. Ireneusz Stolarczyk*

UPJPII w Krakowie Wydział Teologiczny Seksja w Tarnowie

SŁOWO NA OTWARCIE SYMPOZJUM

Jan Paweł II, rozważając jakie owoce dla człowieka, dla narodu i dla Kościoła przynosi wytrwała, ujęta w ramy wyższej uczelni, troska o posługę dobrego myślenia, przytoczył inskrypcję znad bramy domu Długosza przy ulicy Kanoniczej w Krakowie: *Nil est in homine bona mente melius* – „W człowieku nie ma nic lepszego od dobrego myślenia”. Znamienne dla wyższych uczelni posługę dobrego myślenia podejmuje w dniu dzisiejszym Wydział Teologiczny Seksja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, organizując sympozjum o znamionym tytule: „*Genesis z Ducha*”. Tajemnica stworzenia w świetle współczesnych pytań i odpowiedzi. Pochylenie się nad tym zagadnieniem wynika z głębokiego przekonania, że powołaniem Wydziału Teologicznego jest służba prawdzie: jej odkrywanie i przekazywanie, a także apostołskie zaangażowanie, które przybiera znamiona troski o człowieka poprzez zaspakajanie jego głodu prawdy. Charakterystyczną cechą naukowego zaangażowania Wydziału jest

* Ks. Ireneusz Stolarczyk, dr hab. socjologii z zakresu nauk społecznych, dziekan Wydziału Teologicznego Seksja w Tarnowie UPJPII w Krakowie.

troska o człowieka – troska natury duchowej: rodzenie dusz do wiedzy, do mądrości, kształtowanie umysłów i serc.

Niewiele jest rzeczy równie ważnych w życiu człowieka i społeczeństwa, jak posługa myślenia. Przedstawienie tajemnicy stworzenia w świetle współczesnych pytań i odpowiedzi przypomina, że Wydział pełni funkcję sumienia krytycznego wobec tego wszystkiego, co człowieczeństwu zagraża lub co go pomniejsza. Sympozjum *Genesis z Ducha* wymaga od każdego z prelegentów łączenia dociekliwości naukowca z pokorą ucznia wsłuchanego w to, co o tajemnicy Boga i człowieka mówi piękno stworzonego świata. Formułowanie kolejnych wniosków dokonuje się dzięki zachowaniu w sobie szczególnej wrażliwości etycznej. Nie wystarcza bowiem troska o logiczną, formalną poprawność procesu myślenia – czynności umysłu muszą być koniecznie włączone w duchowy klimat niezbędnych cnót moralnych, jak szczerść, odwaga, pokora, uczciwość oraz autentyczna troska o człowieka. Taka wrażliwość moralna pozwala zachować bardzo ważną dla samej nauki więź pomiędzy prawdą a dobrem.

Dzisiejsze sympozjum wpisuje się w szerszy kontekst współczesnej dyskusji o relacjach nauk empirycznych, filozofii i teologii. Zdaniem niektórych po powstaniu nauk empirycznych nie pozostało już nic sensownego, co by można powiedzieć o przyrodzie poza naukami. Filozofom, którzy nie zgadzają się z tego rodzaju stanowiskiem, pozostają do wyboru dwie skrajności i ewentualnie jakieś kompromisy. Te dwie skrajności to: albo ignorować nauki empiryczne i „na własną rękę” próbować coś o przyrodzie dedukować z ogólnych założeń przyjmowanego przez siebie systemu metafizycznego, albo filozofować „wewnątrz nauk”, narażając się na zarzut redukcjonowania filozofii do „nauk szczegółowych”. Kompromisy polegają na mieszanii obydwu powyższych możliwości w różnych proporcjach i nie cieszą się zbyt wielką popularnością wśród filozofów, na ogół wrażliwych na tzw. czystość metodologiczną uprawianej przez siebie dziedziny dociekań. Pozostaje jeszcze pozaracjonalne „przeżywanie przyrody”.

Z drugiej jednak strony nie można wyobrazić sobie współczesnego filozofa, który po prostu wykluczałby tzw. „świat fizyczny” lub „świat materialny” z obrębu swoich dociekań. Z takiej sytuacji jest tylko jedno wyjście – sięgnąć do historii. I jest to wyjście dobre: dzieje dotychczasowej myśli mogą pomóc w wytropieniu tych wątków, które – w zmienionym środowisku kształtowanym naukami empirycznymi – są w stanie utkać nowe, autentycznie filozoficzne konstrukcje.

Nie znaczy to, że filozofia przyrody miałaby ograniczać się do rozważań czysto historycznych. Znaczy to tylko tyle, że rozważania historyczne wydają się trudnym do uniknięcia elementem strategii, która pozwoliłaby wyjść filozofii przyrody z impasu, w jakim się niewątpliwie znajduje. Gruntowne zapoznanie się przynajmniej z najważniejszymi kierunkami, jakie pojawiły się w dziejach filozofii przyrody, jest koniecznym warunkiem odpowiedzialnego podjęcia badań z zakresu współczesnych problemów filozoficzno-przyrodniczych,

a zarazem stanowi niezbędne minimum wiedzy z dziedziny filozofii przyrody dla badacza zajmującego się innymi obszarami filozofii.

Dzisiejsze sympozjum jest także przejawem troski o zachowanie integralnej koncepcji osoby ludzkiej. Spór o człowieka trwa w dalszym ciągu, a pod pewnym względem nawet się nasila. Formy degradacji osoby ludzkiej oraz wartości życia ludzkiego i społecznego stały się bardzo subtelne, a tym samym bardziej niebezpieczne. Potrzeba dziś wielkiej czujności. Zdeformowana lub niepełna wizja człowieka sprawia, iż nauka przemienia się łatwo z dobrodziejstwa w poważne dla ludzi zagrożenie. Człowiek z podmiotu i celu staje się zbyt często przedmiotem lub wręcz „surowcem”. W tym sensie niemal proroczymi stały się słowa Soboru Watykańskiego II: „Epoka nasza bardziej niż czasy ubiegłe potrzebuje mądrości, takiej mądrości, która by wszystkie rzeczy nowe, jakie człowiek odkrywa, czyniła bardziej ludzkimi. Przyszłym losom świata grozi bowiem niebezpieczeństwo, jeśli ludzie nie staną się mądrzejsi”¹. Oto wielkie wyzwania, jakie w sferze posługi myślenia odczytuje dziś nasz Wydział, podejmując tematykę związaną z zagadnieniem: „*Genesis z Ducha*”. *Tajemnica stworzenia w świetle współczesnych pytań i odpowiedzi*.

Żywię nadzieję, że w środowisku, w którym realizuje się powołanie do formowania młodych serc i umysłów – wśród ludzi zdolnych wziąć na swe barki odpowiedzialność za przyszłość Polski, Europy i świata – treści wypowiedziane w naszej *Alma Mater* rozbudzą zainteresowanie miłośników wiedzy teologicznej, filozoficznej i przyrodniczej. Wszystkim uczestnikom sympozjum życzę, by treści wypowiedziane językiem dalekim od suchego wykładu o tajemnicach świata pozwoliły dyskretnie pochylić się nad urodą i zagadkowością naszego otoczenia i okazały się niezwykle ważne dla tych, którzy dostrzegając napięcie między wiarą a nauką, nie zawsze potrafią je samodzielnie niwelować.

¹ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”, nr 15.